

Walka trwa, smog utrzymuje się

13 kwietnia 2015

W polskich miastach notorycznie przekraczane są normy zanieczyszczenia powietrza. Jesteśmy pod tym względem od lat w niechlubnej unijnej czołówce. Skuteczna walka ze smogiem jest jednak wciąż w powijakach, a mieszkańcy nie są w żaden sposób informowani, gdy poziom toksyn staje się niebezpieczny dla zdrowia.

Katowice, Kraków, Nowy Sącz, Sucha Beskidzka, Warszawa i Wrocław – te 6 miast już w marcu przekroczyło roczny limit dni, w których skażenie powietrza może przekraczać dopuszczalne normy – alarmuje Greenpeace Polska. Na obecny od lat problem smogu zwracają również uwagę Najwyższa Izba Kontroli oraz Komisja Europejska. Za złamanie unijnych dyrektyw dotyczących czystości powietrza grozi Polsce nawet 4 mld zł kary finansowej.

Tymczasem prowadzone od lat na poziomie samorządowym programy ochrony powietrza nie przynoszą efektów. Jak zauważył NIK, tylko w województwach małopolskim i śląskim zaprojektowano mechanizmy pozwalające na ich weryfikację pod względem skuteczności oraz stopnia realizacji. Nasze miasta wydały dotąd na walkę ze smogiem ponad 3 mld zł. Ministerstwo ochrony środowiska opracowało projekt krajowego programu ochrony powietrza, jednak budzi on wątpliwości organizacji ekologicznych: „ignoruje zanieczyszczenia z sektora energii i jest niepełny” – ocenia ekspert Greenpeace Iwo Łoś. „Sam minister twierdzi zresztą, że jego wdrożenie nie przyniesie poprawy w ciągu następnych kilku lat” – dodaje.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz Sojuszu na rzecz Zdrowia i Środowiska (HEAL), w Polsce z powodu zanieczyszczenia

powietrza przedwcześnie umiera rokrocznie ok. 40 tys. osób. Rakotwórcze substancje wchodzące w skład smogu odpowiadają także za ok. 10 proc. zachorowań na nowotwory.

Tym bardziej razi w tym kontekście fakt, że odpowiednie instytucje nie ostrzegają obywateli, gdy stężenie szkodliwych substancji osiąga groźne dla zdrowia poziomy. Eksperti zalecają w takich dniach ograniczenie przebywania na wolnym powietrzu lub korzystanie z masek ochronnych. „W Paryżu, kiedy poziom smogu jest wyjątkowo wysoki, tamtejsze władze nie tylko informują mieszkańców, ale jednocześnie wprowadzają ograniczenia w korzystaniu z samochodów prywatnych. Tymczasem w Polsce nie tylko nie wprowadza się żadnych środków zaradczych, ale przede wszystkim nie informuje się mieszkańców o zagrożeniu” – zauważa Greenpeace w swojej notatce.

Źródło: NowyObywatel.pl